KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 30 Kwietnia. / 12 Maja. Rok 1854. № 123. Jutro, Śgo Serwacego M.

Już na Niedzielę do *Czerniakowa*, jako w dniu Ś. Bonifacego Męczennika, a ztąd uroczystego tamże odpustu, wybiera się znaczna ilość osób. Zdaje się nawet, że i pogoda ku temu posłuży, a im bardziej sprzyjać będzie, tem liczniej uderzą czoła przed Świętym Cudotwórcą i Patronem.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najłaskawiej udzielić raczył Naczelnemu Lekarzowi Szpitala Śgo Rocha w *Warszawie* Doktorowi Medycyny *Kryszce*, podarunek wartości rs. 600, za złożony przez niego i Najmiłościwiej przyjęty exemplarz wydanego przez niego w języku polskim dzieła pod tytułem: »*Mechanika życia ludzkiego i sprawy żywota.*"

NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył nadać Deżurnemu Jenerałowi Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Adjutantowi *Katenin*, prawa Towarzysza Ministra Wojny, na zasadach wyłuszczonych w wydanym d. 11 Kwiet: do Senatu Rządzącego Ukazie Najwyższym.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, zawiadamia, iż Woźny Trybunału Cywilnego w Warszawie, Jan *Zaleski*, ze służby wykluczonym został; żadnych więc czynności do urzędu jego przywiązanych, wykonywać nie jest mocen. — A. *Sadkowski*.

Na zasadzie artykułu 57go ustawy gildyjnej w Królestwie Polskiem, Ukazem Najwyższym 1851 r. zatwierdzonej, następujący Kupcy m. *Warszawy* do gildji na rok 1853 zapisani, tudzież Komisanci handlowi, którzy nie wykupili na rok 1854 odpowiednich patentów, utracają prawo służące Kupcom gildyjnym i tylko nazwy handlujących używać mogą, a mianowicie: Gustaw *Aschert* Kupiec 1szej gildji, Józef-Leon *Bauerfeind* Kupiec 2giej gildji, Marjan-Antoni *Bütner* i Karol *Bejer* Komisanci, Kazimierz *Cybulski* Kupiec 2ej gildji, Józef *Cohn*, Wolf *Cohn*, Józef *Dawidsohn*, Ludwik *Domaszewski*, Berek *Gotowizna*, Lajbuś *Goldflam* i Abram *Gutwein* Komisanci, Jan *Hilkner* Kupiec 2giej gildji, Tytus *Halpert* Komisant, Ludwik *Halpert* Kupiec 2giej gildji, Henryk *Hirszel* Komisant, Józef *Janasch* Kupiec 1szej gildji, Karol-Godfryd *Jakobi* Kupiec 2giej gildji, Wolf-Lejbel *Juwelier* Komisant, Józef *Krüger* Kupiec 2giej gildji, Bolesław *Kościeleski* Komisant, Ludwik *Lipkau*, Bernard *Loth* Kupiec 2giej gildji, Kajetan *Łącki* Komisant, Karol-Juljan *Minter* Kupiec 2giej gildji, Wiktor *Maringe* i Bazyli *Małachowski* Komisanci, Ernest *Nicki* Kupiec 2giej gildji, Maurycy *Orgelbrandt* i Ludwik *Olendorff* Komisanci, Winc: *Pietrzyk* Kupiec 2giej gildji, Ignacy *Rosenthal*, Henryk *Rosen* i Berek *Rotenstein* Komisanci, Albert *Śniatyński* Kupiec 2giej gildji, Fryderyka *Salinger* Kupcowa, Szaja-Szmulowicz *Szternfeld*, Walery *Stummer* i Piotr *Steinkeller* Komisanci, Abram *Tokar* Kupiec 2giej gildji, Ludwik *Tonnes*, Izrael *Weinberg*, August *Wolf*, Maurycy *Wolf*, Paweł *Wiśniewski* i Franciszek *Zieliński* Komisanci.

Znany Artysta-Malarz, P. Franciszek *Kostrzewski*, którego prace nie raz już ocenili znawcy i miłośnicy sztuk pięknych, połączył się węzłem małżeńskim, z Panną Lucyną *Żukowską*, Córką znakomitego tutejszego Obywatela i Właściciela dóbr ziemskich w Królestwie. Związek ten pobłogosławiony został onegdaj rano, w Kościele Śgo Krzyża. Obok złożonych już młodej parze życzeń, nam jeszcze pozostaje do ponowienia jedno, aby nowożeniec, jako Artysta nader hojnie pod względem pięknego talentu, uposażony od natury, nieustawał w zamiłowaniu swej sztuki, i uprawiał ją dalej z tym samym jak dotąd zapałem.

Od wczoraj zatem *Zakład* Śtej Marty, przeniesiony jak to donieśliśmy z ulicy *Niecałej* na *Nowy-Świat* do domu Nr 1255 na pierwsze piętro, już w zupełności urządzony został, i jak dawniej tak i obecnie, prace swoje dalej odbywa; z tą tylko różnicą że nie rano, ale od godziny 1ej do 3ej w interessach Zakładu, zgłaszać się należy do teraźniejszej deżurnej Opiekunki JW. Michaliny z Sobańskich *Giżyckiej*, w samymże wspomnionym Zakładzie.

Ś. p. Katarzyna *Moratt*, Obywatelka w mieście *Skierniewicach*, przeżywszy lat 63, wczoraj życie zakończyła. Stroskany Mąż, wraz z Dziećmi, Zięciem i Wnukami, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo za Jej duszę, jutro w Kościele Parafjalnym, o godzinie 10ej z rana odbyć się mające, jako i na odprowadzenie Jej zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, zaprasza.

Jutro o godz: 10ej z rana, odprawionem będzie w Kościele *Powązkowskim*, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Marcyanny z Obrąpalskich *Safonów*; na które, po niezbyt dawno poniesionej stracie, w smutku pogrążony Mąż wraz z Siostrzenicą, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Zaginiony rękopism ś. p. J. *Elsnera*, o *Rytmiczności i Metryczności języka Polskiego*, już został wynaleziony, jak o tem doniesiono pozostałej po zmarłym Rektorze, Rodzinie. Zapewnie później, bliżej coś o nim wspomniemy.

Z powodu powiększającej się budowli łazienek dla pomieszczenia znacznej ilości wanien, zmiany w sposobie ogrzewania *solanki*, i urządzenia nowych pijalni, *kąpiele w Ciechocinku dopiero z dniem 1 Czerwca b. r. dla użytku chorych otwarte zostaną*. Powiększona ilość wanien, usunie niedogodność w rozkładzie godzin kąpielanych; przez ukończone i kończące się budowle, ilość pomieszkań zwiększona, zapewni większą łatwość w pomieszczeniu chorych. Właściciele odleglejszych domów, między któremi odznacza się wygodą i ładnym ogrodem dom P. *Ławickiego*, zapewnić mogą swym lokatorom łatwość komunikacji, przez utrzymywanie na ten cel koni, jeżeliby komu przechadzka po twardej dro-

dze na pół wiorsty odległej, uciążliwą była. Dla dogodności pijących wody zagraniczne, urządzony będzie w blizkości źródła, zakład mieszczący takowe wody, a pochodzące ze składu przy aptece P. F. *Sokołowskiego* z *Warszawy;* wody takowe stosownie do temperatury swej u źródeł, expedjowane będą. Pod wszystkiemi więc głównemi względami, dogodności dla chorych przybyć mających, urządzono, starając się niemniej, i w dalszych szczegółach, jak to ma miejsce rok-rocznie przynieść ulepszenie.

Kwiecień r. b. był pogodny, suchy, wietrzny, blisko o jeden stopień R. chłodniejszy niż zwykle; wyjąwszy cztery dni: 20, 21, 22, 23, które były znacznie ciepłe, cały miesiąc był chłodny, wichry i wiatry mocne; zwykle w Marcu panujące, w tym roku w Kwietniu osobliwie północno-zachodnie, były częste i znacznie powietrze oziębiały. Średnia temperatura całego miesiąca jest 5,06 stop: R., niższa o 0,8 stop: R. od normalnej; największe ciepło dochodziło 18,3 stop: R. dnia 21 po południu; największe zimno 2,8 stop: R. d. 13 z rana; najchłodniejsze dni były: d. 12, 13, 14, 18, 25. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 8,86 lin: par:, o 1,08 lin: par: wyższa niż zwykle. Siedm dni od d. 13 do 20, między pełnią i ostatnią kwadrą Xiężyca, przy wysokim stanie barometru, były suche i zupełnie pogodne. Ostatni dzień, t. j. 30, odznaczał się szczególnemi i niezwykłemi odmianami; w tym bowiem dniu, deszcz i grad kilkakrotnie przy silnym wichrze zachodnim padał, i obraz dnia marcowego przypominał. Dni pogodnych było 14; na pół-pogodnych 6; pochmurnych 10; dni deszczu 8; śniegu 2; gradu 4; deszczu ze śniegiem 1; wichrów 7; wiatrów mocnych 18; panujący wiatr był zachodni, częste były także północno-zachodnie. Wilgotność powietrza średnia miesięczna była: 76,5 na 100, o 7 setnych mniejsza niż zwykle. Ilość wody spadłej z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 12,95 lin: par: o 4,29 lin: par: mniej niż zwykle. Dnia 6 i 15 pokazywały się plamy na *Słońcu.* Dnia 18go przed południem, koło białe otaczało *Słońce.*

Już ubrania letnie na wszystkich ukazują się przechadzkach; pochodzą one z tutejszych magazynów, które jak np. magazyn Pani E. *Emie et Comp.*, przy ulicy *Miodowej*, w domu W. *Dyzmańskiego*, po powrocie swej Właścicielki z zagranicy, zaopatrzony został w najrozliczniejsze a pełne gustu i mody zasoby.

Piękny w całem znaczeniu gmach na rogu ulicy *Jerozolimskiej* i *Kruczej*, przyozdobił tę okolicę miasta. Jest to nowy dom P. Fryderyka *Grańcow*, który świeżo i ozdobnie wykończony, posiada od samej *Jerozolimskiej* alei, 6 pomieszkań do wynajęcia. Z tych jedno na dole już zajęte zostało. Gmach ten dwu-piętrowy, zbudowany według planu Radcy Budowniczego *Marconi*, odznacza się oprócz zewnętrznej powierzchowności i dobrego stylu, wszystkiemi temi wygodami i elegancją, jakie obecnie postęp czasu w pomieszkania wprowadził. Prócz ślusarskiej i mularskiej, wszystkie prawie inne roboty, a nawet że tak powiemy rozwinięcie planu Radcy *Marconiego*, uskutecznione zostały na miejscu przez Właściciela i pod jego kierunkiem, to też nic dziwnego że każdy tam szczegół, prócz dobroci i trwałości swojej, zaleca się jeszcze jak najdokładniejszem wykończeniem.

Nakładem Xięgarni i Składu nut muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 460, wyszły w *Lipsku* z druku nowe kompozycje, jako to: *Powiśle*, śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, muzyka Ign: *Komorowskiego*, słowa K. *Kucza*, cena exemp: 75 kop:; i *Hommage au Génie*, skomponowane na fortepjan i ofiarowane W. Jadwidze *Łuszczewskiej*, przez P. Paulinę *Fechner;* cena exemp: 30 kop:.

Wczoraj nadesłano nam z dóbr *Garnowa* od W. G. *Zielińskiego*, śliczny exemplarz zabitej tamże morskiej *mewy*, czyli po naszemu *rybitwy*, albo właściwiej *rybołówki*. Jest ona wielkości dobrej *kaczki* (krzyżówki), cała biała, z bardzo długiemi czarnemi skrzydłami. Exemplarz ten odesłaliśmy do W. Dyrektora *Jarockiego*, dla pomnożenia nim tutejszego *ornitologicznego gabinetu*, przy Okręgu Naukowym. *Mewa* ta jak wnosić należy, była przelotną, i warto aby w podobnych wypadkach, to jest dostrzeżenia i zabicia jakiej osobliwości, szanowni myśliwce poszli za przykładem W. *Zielińskiego*. Nieraz bowiem najrzadsze exemplarze giną i marnieją, gdy tymczasem mogły by stać się prawdziwą ozdobą niejednego ze zbiorów osobliwości, lub przyczynić się do rozszerzenia naukowej w tym rodzaju gałęzi.

Wiadomo wszystkim w jak powszechnem są użyciu *pióra stalowe*, mając wiele zalet, mają jednak wiele niedogodności, a w tem nadewszystko niższe są od *piór gęsich*, że drą papier cienki, nie są elastyczne i rękę, w miarę częstego używania, robią nadzwyczaj ciężką. Dziś zapobieżono temu za pomocą bardzo dowcipnej i ciekawej kombinacji; zwyczajne *pióra gęsie, galwanizowane* i przygotowane w formie piórek *stalowych*, łączą w sobie zalety obu gatunków, są one lekkie, elastyczne i trwałe w pisaniu; znaczny ich zapas znajdnje się w składzie materjałów pismiennych i rysunkowych *Giwartowskiego i Com:*, w domu *Grabowskich* przy ulicy *Miodowej*. Widzieliśmy tamże przytem bardzo prześliczny wzór modeli do *pieczęci* lakowych, giloszowanych, od najmniejszych pieczątek z cyfrą, do największych herbowych, na które przyjmują się obstalunki; różnego rodzaju papier listowy, z cyframi, tytułami i imionami; bilety wizytowe, których sto za rs. magazyn dostarcza w ciągu godziny; ozdobne neseserki do roboty dla Dam, Architektów; słowem tysiące szczegółów w jakiemi dziś moda zapełnia nasze biórka, a które z taką elegancją i dokładnością wykonywane są w fabrykach krajowych i zagranicznych.

Nakładem składu nut muzycznych *Sennewalda*, wyszły śpiewy z opery *Nabuchodonozor*, *Verdego*, z polskim i włoskim textem, jako to: Romanza: *Dio di Giuda*, Scena: *Edaria vieni o Levita* i Preghiera *Oh dischinso è il firmamento*. Są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od R. rs. 2; od L. S. rs. 5, i od T. kop. 30, dla pogorzelców m. *Garwolina.*— Od P. kop. 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od T. kop. 50 dla dotkniętych powodzią pod *Kozienicami.*— Od A. K. Właściciela dóbr ziemskich z Ptu *Piotrkowskiego*, złożono w tejże Redakcji rs. 10 dla

ubogich, na podziękowanie OPATRZNOŚCI, za ocalenie go od grożącego pożaru w czasie suszy i gwałtownego wiatru, a mianowicie: dla wdowy *Sulińskiej* rs. 1; dla wdowy *Szczecińskiej* rs. 3; dla wdowy *de Tournelle* rs. 1; dla Marji *Gordon* rs. 1; dla wdowy T. *Zacharskiej* rs. 1; dla wdowy Anieli *Wejchert* rs. 1, i dla ociemniałego Józefa *Zadębskiego*, przy ulicy *Ogrodowej* rs. 2.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balecie *Sylfida*, przywołani zostali: Panny *Gwozdecka*, Anna *Straus* 4-kroć i P. *Tarnowski* 2-kroć.

Anglja.— Według wiadomości z *Londynu* z dnia 4 b. m., ostatnia operacja finansowa, mająca na celu wydanie za 6 miljonów funt: szt: bonów skarbowych, całkiem nie powiodła się; bardzo mało podpisów zyskano. — Według obliczeń P. L. *Levi*, *Anglja* posiada 20 miljonów akrów gruntu rolnego, a 27 miljonów akrów łąk, pastwisk i bagien. Liczba dzierżawców w całej *Anglji* wynosi 300,000. Z postępem ludności, płody rolne tego kraju coraz mniej będą wystarczać na wyżywienie mieszkańców, a dziś już brak bardzo czuć się daje; z czasem *Anglja* pod tym względem jeszcze bardziej jak dziś od zagranicy zależeć będzie. Dziś już na 20 blizko miljonów ludności, około 3ch miljonów w zwykłym roku żyje tylko zbożem zagranicznem. — Z wyspy *Ceylen* donoszą o odkryciu tam kopalni złota; odkrycie to zrobiło czterech majtków około miejsca zwanego *Rueneuel*. Gorączka złota już się w *Ceylan* objawia, a karawany mające udać się do kopalń, formować się zaczynały. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 5go Maja.* — Ciało Prawodawcze nie będzie odbywać posiedzenia publicznego przed Wtorkiem. Nie wiadomo, co w tym dniu rozbierać będą; prawo wychowania i budżet znajdują się w ręku sprawozdawców; pierwsze nie będzie przedstawione przed końcem przyszłego tygodnia, drugi przed 20 Maja. Rozprawy nad budżetem będą zapewne mniej znaczące w tym roku, albowiem większą część uwag w r. z. zrobionych rząd miał na względzie. — W tej chwili usuwają balustradę żelazną ogrodu *Tuileries* wzdłuż placu *de la Concorde*; dadzą balustradę kamienną, by z harmonizować tę część placu z resztą budynków. — Obelisk *luxorski*, który zawadza przechodzeniu w prostej linji orszaków od łuku *de l'Etoile* do *Tuileries*, ma być przeniesiony do placu *Luwru*.— Mówią tu o kolosalnym projekcie, który zmieni postać zachodniej strony *Paryża*. Z pól *Elizejskich* mają zostawić tylko środkową aleą, resztę zaś mają zabudować. Pozbawi to *Paryż* pięknego spaceru, chociaż lasek *Buloński* za to więcej zwiedzany być może, ale bardzo przyszedł ten projekt w pomoc obdłużonej kasie miasta. Grunta te pól *Elizejskich* na zabudowanie przeznaczone, oceniają na 25 miljo: fr. Rozszerzą też ku *Passy*, *Auteuil* i *Batignolles*, granicę konsumcyjną stolicy; miasto od wieku dąży do rozszerzenia się w tym kierunku.— Pałac *kryształowy*, który widocznie jest za małym na swe przeznaczenie, znaczenie powiększony zostanie.— Utworzyła się tu kompanja z kapitałem 16 miljonów franków, mająca na celu dostawiać ozdoby Kościelne, i dawać forszusa Proboszczom. (Ind: Bel:).

Grecja.— Z *Aten* donoszą pod d. 21, że okręta *francuzkie* zamknęły zatokę *Koryncką*, i że *Anglja* zagroziła blokadą portów *greckich*. (J. de St. Pet:).

Turcja. — Z *Azji Mniejszej* podają szczegóły wcale nie zadowalające o stanie armji *azjatyckiej*. Tyfus i dysenterja połączyły się jeszcze z przykrościami pory roku. Robią co można, by tę armję zreorganizować, ale jej posiłki posyłają głównie z nieregularnych *baszibuzuk*, a dziś wiadomo, co trzymać o tej milicji. *Omer* Basza chce ją wyłączyć całkiem z swej armji; uważa bowiem tę milicję więcej za zawadę jak za pomoc. — Z *Korfu* donoszą, że na wyspach *Jońskich* objawia się wielka sympatja dla powstania w *Epirze*. W *Korfu* policja przeszkodziła tajnemu odpłynięciu 60 ludzi. Według tych samych wiadomości, *Turcy* mieli odebrać *Grivasowi* ważną pozycję *Mecowo*, gdzie się krzyżują drogi prowadzące do *Epiru*, do *Tessalji* i do *Macedonji*. — *Grivas* pobity, jak mówią, około *Janiny* przez *Abdi* Baszę, cofnął się w góry, gdzie dla swej sprawy zyskać potrafił kilka wiosek *greckich*. Powstańcy *tessalscy* bardzo w siłę się wzmogli i opuścili góry; 4,000 ludzi zagraża miastu *Armyro*, bronionemu przez garnizon z 2,000 ludzi. Wąwozy prowadzące do *Epiru*, są w ręku powstańców. Do *Volo* zawinęły dwa okręta *francuzko-angielskie*. — Mówią, że Sułtan w zupełnym niedostatku pieniędzy, myśli o zyskaniu ich za pomocą pożyczki narodowej: niewiadomo tylko, jak się do tej pożyczki Rząd *Turecki* weźmie. (Gaz: Augs:).

Rozmaitości.— W tych czasach sprzedawano w *Paryżu* przez licytację, *autografy* znakomitych ludzi. Nacisk kupujących był wielki; wydzierano sobie niektóre listy, podkupując się wzajemnie. I tak: dwa listy *Voltaira* sprzedano za 60 franków; list *Fenelona*, 66 fr:; *Getego* do Pani *Staël*, 24 fr:; *Murata*, 22 fr:; mały bilecik Pani *Pompadour*, do malarza *Latour*, 48 fr:; *Robespiera*, 30 fr:; *Franklina*, 17 fr:; *Klopstocka*, 20 fr:; sam podpis *Newtona*, 88 fr:; list *Washingtona*, 19 fr:. List Horacego *Verneta*, wraz z rysunkiem tego malarza, przedstawiający śmierć Xcia Józefa *Poniatowskiego*, 81 fr:. Ze wszystkich jednak najciekawsze i najdroźej sprzedane były listy Śgo Wincentego *à Paulo*, i dwa własną ręką jego pisane Kazania. W jednym z tych listów, Śty Wincenty, opisuje swoją niewolę u *Arabów* w *Tunis*. — W *Azji* jest góra *Arges*, wznosząca się 13,000 stóp nad poziom morski. Otóż wszedłszy na jej szczyt, daje się widzieć po jednej stronie lodowate skały, po drugiej jak przepaść krater, otwierający swą czarną paszczę. Pomiędzy wieloma ciekawemi tamże zjawiskami, jedno mianowicie zasługuje na wzmiankę. Jest to nieustanne odrywanie się kamieni od skał, które jedne za drugiemi suną się w przepaść z łoskotem, i tworzą tak zwane *kaskady kamienne*. Za czasów *Strabona*, jest temu *ośmnaście* wieków, *Arges* wybuchał jeszcze płomieniem. Teraz zaś, choć nie buchają ogniem wulkany, cała jednak *Azja Mniejsza* podkopana jest ognistemi prądami, z tąd też pochodzi, że pełno w niej znajduje się gorących źródeł, z których nawet wiele cieknąc, kamienieje. W *Pambouk-Kalessi*, źródła takie pobudowały przepysznej piękności pałac kamienny, a co najważniejsza, objęły nim jakby kryształową kulą jakieś starożytne zwaliska; pałac ten z daleka podobny

jest do *kaskady:* W chwili przyświecania Słońca. widok ten stokroć czarowniejszym się staje, bo przedstawia jakby kryształową górę. Najpowszechniejszą formą tych stalaktytów, są wielkie nakształt kwiatowych kielichy, pozawieszane jedne nad drugiemi w kolorach różnorodnych, jak np. *złotym. karminowym*, *szmaragdowym*, i t. p. Dla wędrowca po-raz pierwszy zwiedzającego te miejsca, osobliwości te są prawdziwym podziwem. — Pewna służąca opowiadając swej przyjaciołce o igrzyskach na placu *Ujazdowskim*, rzekła: »Najwięcej ze wszystkiego podobały mi się sztuki *gumelastyczne*" (miały być *gimnastyczne*).

Przy Aptece mojej w m. *Płocku*, założyłem *Skład wód mineralnych naturalnych*, a mianowicie: *Eger Salzquelle*, *Ems Kraenchen*, *Fridrichshaller Bitterwasser*, *Iwonicka*, *Karlsbadzkie*, *Kissingen Rakoczy*, *Marienbad Kreutzbrunn*, *Obersalzbrunn*, *Pilnauer bitterwasser*, *Seidschützer bitterwasser*, *Szczawnicka*, *Vichy grande grille*, jakoteż *limonadę magnezjową*, *wodę magnezjową*, *Selcerską*, *wodę gorzką*, *Vichy grande grille*, i inne z Instytutu Wód mineralnych przy Ogrodzie *Saskim;* oraz szlam *Ciechociński*. Mając sobie za obowiązek o tem WW. Doktorów i szanowną Publiczność uwiadomić, z tem zastrzeżeniem, że wody te są tegorocznego czerpania, i cena najumiarkowańsza.— Walerjan *Jędrzejewski*, w *Płocku*, przy ulicy *Grodzkiej*.

Z Lublina.— Jak lat poprzednich tak i w tym roku, Apteka moja zaopatrzoną zostanie wszelkiemi gatunkami wód mineralnych naturalnych. Dziś otrzymałem Wodę *Adelheidsquelle*, *Marienbadzką Kreutzbrunn*, *Obersalzbrunn*, *Karlsbadzką Mühlbrunn*, *Egerską Salzquelle*, *Egerską Franzensbrunn*, *Solecką*, *szlam*, *ług* i *solankę Ciechocińską*, *sól Karlsbadzką*. Inne gatunki wód po dzień 15 b. m. otrzymam. O czem mam przyjemność WW. Doktorów i łaskawą Publiczność zawiadomić. Osoby które porobiły obstalunki na powyższe wody, zgłosić się raczą po odbiór.— Fran: *Mazurkiewicz* Aptekarz, Krakowskie-Przedm: Nro 190.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biliński Ant: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 570; Bogdanowicz Józef Urzęd: z Brześcia Lit: nr 476; Cielecki Fel: Ob: z Sojek nr 467; Goski Makary Oby: z Modlny nr 584; Kownacki Józ: Oby: z Zambska nr 585; Łazarew Pułkow: z Końskiej woli nr 625; Ostrorog Wład: Oby: z Lublina nr 414; Sokołow Lekarz dywizji z Grodna nr 556; Strejbel Sta: Kup: z Lublina nr 2673; Urbach Józ: Kup: z Lublina.

Wyjechali: Brun Ober-Audytor do Grodna; Bołdyrow Pułkó: do Lublina; Pogrebow Dymitr, i Rallet Alfons Kupcy do Petersburga; Sapieha Xaw: Xżę do Brześcia Lit:.

Przyjechali Koleją żelazną: Bontemps Zofja Żona Pułko: z Krakowa nr 1264; Moreau Stefan Uczeń Uniwe: z Lignicy nr 1574; Niepokojczycki Refer: Stanu z Piotrkowa; Rohweder Tom: Maszynista z Berlina nr 603; Schmit Hen: Art: Muzy: z Wiednia nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Bujakiewicz Konst: fabrykant cukru do Poznania; Gritti Ign: Dok: Medy:, i Hoffman Emilja Żona Rad: Koleg: do Wiednia; Kręciszewski Alex: Oby: do Krakowa; Park Anna Oby: do Londynu; Schwarz Aloizy Kup: do Krakowa.

DONIESIENIA.

APARTAMENT zupełnie umeblowany, z pięknemi i zamkniętemi wschodami, złożony z 9u Pokoi, wyklejonych papierami, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni, Drwalni, Piwnicy, jest do najęcia od 15 Maja, lub 1 Czerwca, do końca Września, przy ulicy Brackiej pod Nr 1592, w domu W. Gautie, na 2m piętrze.

W lasach Straży Skierniewice, mianowicie w Obrębach Grabina, Lipniak i Ruda, o 5 do 7 werst od m. Skierniewic odległych, znajduje się do wycięcia 120 sążni kubicz: DĘBINY na pniu stojącej, z której kora przez licytację in plus w d. 4/16 b. m. o godz: 12 w południe, w Magistracie m. Warszawy, odbyć się mającą, sprzedaną będzie.

Do najęcia **MIESZKANIE**, składające się z 5ciu Pokoi, oraz Piwnicy, na parterze, przy Saskim Ogrodzie. Wiadomość pod Nr 400, na Krak:-Przedm:, w Magazynie Strojów, naprzeciw Śgo Krzyża.

Wczoraj z rana, w Kościele XX. Kapucynów, lub w Krasińskich ogrodzie, zginęła PORTE-MONETKA mała, z czarnego safjanu, w deseń, w stal oprawna, z jednym rublem i Pierścieniem złotym brylantowym, z kamieniem Soliterem, znacznej wartości, z obwódką czarną emaljowaną. Znalazca raczy oddać do Wydziału Śledczego, za nagrodą.

Nadszedł świeży transport **KONICZYNY** białej i czerwonej, której nabyć można częściowo, przy ulicy Sowiej pod Nrem 2688 *b*, u Zytenfelda Motla.

Rozmaite **LOKALE**, są do wynajęcia pod Nr 587, przy ulicy Długiej, od Śgo Jana r. b. Wiadomość u Właścicielki na 1m piętrze.

LOKAL składający się, z czterech Pokoi, Kuchni i małego Ogródka, jest do najęcia od Śgo Jana r. b., przy ulicy Twardej Nro 1098, obok placu Grzybowskiego.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 603 przy ulicy Bielańskiej sytuowana, hotelem Lipskim zwana, sprzedaną zostanie w drodze działów pomiędzy Sukcessorami Jana Gotlieba Baum, w terminie ostatecznego przysądzenia, w d. 15 (27) Maja b. r., o godz: 5ej po południu, w Trybunale tutejszym Cywilnym Wydz: I. Licytacja Nieruchomości tej, łącznie z Meblami i Ruchomościami, do Hotelu należącemi, zaczynać się będzie od zniżonej summy rs. 58,865 k. 35½ na gotowiznę. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Wydz: I, i u Helcla Mecenasa pod Nr 533, przy ulicy Podwale zamieszkałego.

Nagrody rs. 10. Onegdaj, wieczorem w przejeździe z ulicy Miodowej na Królewską, zgubiono w dorożce ZEGAREK damski złoty grawirowany, z cyferblatem srebrnym; przy zegarku łańcuszek z dukatowego złota gładki, a w samym środku przedzielenie w formie węzła, u drugiego końca kluczyk. Kto go odniesie do Zegarmistrza P. Rutkowskiego na Krak:-Przedm:, w domu Dra Malcza, otrzyma powyższą nagrodę.

Sześć, siedm i ośm **POKOI**, z wszelkiemi wygodami, do najęcia od Śgo Jana r. b. przy ulicy Nalewki pod Numerem 2244 lit: A, w domu Natansona.

KONICZYNY

białej z dóbr JW. Hr: Tarnowskiej; jak również zagranicznej, i czerwonej także zagranicznej, nadszedł świeży transport do Składu Nasion Dra Franc: *Betzolda*, przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy.



Dnia 10 b. m. wieczorem, wybiegł **PIESEK** popielaty, z białemi łatami, włos długi zakrywający ślipie, cały kudłaty. Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić pod Nr 1245 przy ulicy Nowy-Świat, do Szwajcara, za nagrodą.



Dnia 11 b. m. z rana, na ulicy Niecałej, zginął PIESEK z gatunku angiels: Kings-Charles, czarny, podpalany, mający dwie łatki białe na karku, nogi, pod brzuchem i koniec ogona także białe, z dzwoneczkiem na szyi. Uprasza się o oddanie pod Nr 614 *b*, przy ulicy Wierzbowej, do P. Dąbrowskiego, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 3.
TEATR WIELKI. Jutro, *Macbeth*. (Pani *Hermann Csillag*, przedstawi rolę *Lady Macbeth*).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.